

„USUŃCIE TIKTOKA!”. WASZYNGTON ZAOSTRZA POLITYKĘ WOBEC APLIKACJI

Komitety Partii Demokratycznej i Republikańskiej zaapelowały do swoich przedstawicieli oraz pracowników sztabów kampanii prezydenckich o zaprzestanie korzystania z TikToka, a najlepiej jego usunięcie, ze względów bezpieczeństwa i ochrony prywatności. Środowisko polityczne USA idzie śladami innych branż, gdzie podjęto podobne działania.

Krajowy Komitet Partii Demokratycznej (Democratic National Committee - DNC) wskazuje, że aplikacja stanowi zagrożenie ze względu między innymi na fakt, iż zbiera bardzo dużą liczbę informacji, które mogą być uznawane za wrażliwe. „Ze względu na ilość danych, które śledzi, nadal doradzamy pracownikom kampanii, aby powstrzymali się od używania TikToka na urządzeniach osobistych” – powiedział w rozmowie z CyberScoop jeden z urzędników DNC.

Ostrzeżenie ze strony komitetu jest przejawem strategii partii, mającej na celu ochronę jej danych oraz samych polityków, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia sytuacji, jaka miała miejsce w 2016 roku. Wówczas rosyjskim podmiotom udało się przeprowadzić skuteczną operację, co miało wpływ na wynik ostatnich wyborów prezydenckich.

W jednej z wiadomości e-mail rozsyłanej przez zespół ds. bezpieczeństwa DNC stwierdzono: „W dalszym ciągu radzimy pracownikom kampanii powstrzymać się od używania TikToka na urządzeniach osobistych. Jeśli używasz TikToka do pracy, zalecamy używanie oddzielnego telefonu i konta” – przytacza treść komunikatu CNN.

Warto podkreślić, że podobne stanowisko w sprawie prezentuje również Komitet Partii Republikańskiej (Republican National Committee - RNC). Sekretarz komitetu Mandi Merritt podkreśliła, że RNC od dawna posiada restrykcyjne wytyczne dotyczące wykorzystania TikToka. „RNC poradziła pracownikom i interesariuszom, aby nie pobierali aplikacji na swoje urządzenia osobiste” – stwierdziła przedstawicielka Republikanów dla CNN.

Aplikacja w ostatnim czasie zyskała na popularności. Została pobrana ponad 2 miliardy razy. W samych Stanach Zjednoczonych posiada 165 milionów użytkowników – wynika z raportu opracowanego przez Sensor Tower.

Waszyngton obawia się, że TikTok może być wykorzystywany przez chiński rząd jako narzędzie do zbierania poufnych danych na temat użytkowników. Wynika to z faktu, że właścicielem aplikacji jest ByteDance, który według Amerykanów wykazuje bliskie związki z organami Państwa Środka.

Ostrzeżenie ze strony DNC obejmuje również rosyjską aplikację FaceApp, która w ubiegłym roku stała się „hitem” w mediach społecznościowych i nie tylko. „Pracownicy kampanii powinni powstrzymać się od korzystania z aplikacji opracowanych za granicą, takich jak FaceApp i TikTok” – przytacza stanowisko komitetu CNN. – „Jeśli pracownicy już pobrali i korzystali z którejkolwiek z nich, powinni

usunąć aplikację i zawiesić swoje konta”.

W odpowiedzi na stawiane zarzuty oraz komunikaty wydane przez polityczne organy USA, rzecznik TikToka podkreślił dla CNN, że firma jest zaangażowana w ochronę prywatności i bezpieczeństwa użytkowników. „Amerykański zespół TikToka dokłada wszelkich starań, aby opracować najlepszą w swojej klasie infrastrukturę bezpieczeństwa i podtrzymywać wytyczne dla społeczności, które zabraniają wprowadzających w błąd i nieautentycznych treści oraz kont” – wyjaśnił przedstawiciel TikToka.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie tylko środowisko polityczne apeluje o podjęcie radykalnych kroków w odniesieniu do popularnej aplikacji. W ostatnim czasie również amerykański bank Wells Fargo zaapelował do pracowników, aby usunęli TikToka ze swoich mobilnych urządzeń – donosi CyberScoop.

Warto również pamiętać, że decyzję o zablokowaniu TikToka na terenie swojego kraju podjęły Indie. Jak informowaliśmy wcześniej, jest to efekt polityki lokalnych władz, które rozpoczęły „walkę” z chińskimi aplikacjami na mobilne urządzenia. Co więcej, popularna apka stała się przedmiotem analizy prowadzonej przez Europejską Radę Ochrony Danych.

Głośny apel o zaprzestanie korzystania z TikToka wystosowało także środowisko haktivistów, które zaangażowało się w kampanię przeciwko aplikacji. Za pomocą mediów społecznościowych grupa Anonymous nawoływała swoich zwolenników, aby jak najszybciej usunęli apkę ze swoich urządzeń w związku z realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa i prywatności.

Czytaj też: [TikTok ma kolejnego wroga. Do akcji wkracza Anonymous](#)

Co ciekawe, amerykański gigant Amazon podjął decyzję o wycofaniu się z nałożonego wcześniej na swoich pracowników zakazu używania TikToka oraz obowiązku usunięcia aplikacji. Jak wskazują władze koncernu, rozesłanie e-maila zawierającego takie zalecenie było błędem.

Wiadomość trafiła do pracowników w piątek. Jej treść wskazywała na obawy firmy Jeffa Bezosa związane z ostatnimi uwagami rządowej administracji USA dotyczącymi możliwego ryzyka dla bezpieczeństwa narodowego, jakie może stanowić TikTok oraz związki z Państwem Środka programu należącego do ByteDance.

W treści e-maila stwierdzono, że usunięcie TikToka ze smartfonów jest warunkiem koniecznym, by po 10 lipca w dalszym ciągu dysponować dostępem do swojej poczty służbowej w domenach Amazona.

Krótko po otrzymaniu pierwszej wiadomości pracownicy Amazona dostali na swoje skrzynki kolejną. W treści drugiego e-maila rzecznik koncernu nazwał pierwszy list błędem, a także wycofał się z nakazu usuwania TikToka z urządzeń należących do pracowników firmy.

Czytaj też: [Indie blokują TikToka oraz 58 innych chińskich aplikacji](#)